



Spóźniony ostry finisz

O tempie prac na niektórych inwestycjach pisaliśmy wielokrotnie. Szczęśliwie większość z nich udało się w pełni skończyć przed zimą. Wyjątkiem są dwie największe: budowa ul. Jana Pawła II i budowa ul. Gościniec. Do szczęścia dużo nie zabrakło, bo przez ostatnie tygodnie na obu tych budowach praca „szła pełną parą”. Szkoda, że dopiero w ostatnich tygodniach, a nie od początku... Bo gdyby wykonawcy od pierwszych dni „wrzucili takie tempo”, skończyłoby do końca listopada. Szczęśliwie, inwestycje udało się doprowadzić do takiego etapu, że bez większych niewygod można będzie przetrwać zimę.

Na ul. Gościniec zrobiono właściwie wszystko za wyjątkiem ostatniej, tzw. ścieralnej warstwy asfaltu. Teoretycznie jej położenie było jeszcze możliwe, ale ze względów technologicznych (niskie temperatury), Zarząd Dzielnicy wstrzymał wykonanie tego fragmentu robót. Nie stanowi to problemu o tyle, że budowa ul. Gościniec jest inwestycją dwuletnią i ta sama firma z nastaniem wiosny wróci na plac robót budować dalszy odcinek ulicy. Aby nie przepaść tegoroczne pieniądze, z kwot przeznaczonych na wierzchnią warstwę asfaltu sfinansowano prace dodatkowe – wzmocnienie brzegu przy stawiku na rogu z ul. Jaspisową oraz rozpoczęto budowę chodnika w stronę ul. Jeździeckiej.

Na ul. Jana Pawła II asfalt został co prawda położony, ale wykonawcy zabrakło czasu na zbudowanie ronda przy ul. Pogodnej, nie zostały także dokończone prace przy części parkingów, przy wjazdach w boczne ulice, zostało także sporo prac porządkowych. Ta inwestycja była inwestycją jednoroczną. Aby ratować środki przeznaczone na niewykonane prace, Zarząd Dzielnicy wystąpił do Rady Warszawy (która to zatwierdziła) o uznanie kwoty 800 tys. zł za tzw. środki niewygasające (tzn. takie, które będą wydane w roku 2006, ale zaliczone będą do budżetu roku 2005). Dzięki temu będzie możliwość prawna rozliczenia całej inwestycji po jej zakończeniu na wiosnę.

Choć ostatnie dni prac budowlanych były dla użytkowników istnym koszmarem i choć nie udało się dopiąć wszystkiego na „ostatni guzik”, to osiągnięty efekt jest całkiem zadowalający. Potwierdza to słuszność decyzji Zarządu, że by mimo rezygnacji Zarządu Dróg Miejskich z budowy ul. Jana Pawła II w zeszłym roku, samemu podjąć się tej inwestycji. Gdyby nie to, kolejną zimę tuklibyśmy się na tym odcinku po płytach, a pozbawieni chodnika piesi przemakaliby między samochodami po nieoświetlonej jezdni. W roku obecnym Zarząd chce od razu przejść od ZDM kontynuację budowy. I chyba to jest decyzja ze wszelkich miar słuszną. Oby udało się ją zrealizować w ciągu najbliższych tygodni, a nie pod koniec czerwca, jak w roku 2005.

Marcin Jędrzejewski

500 wniosków MPZBDJiW

Według informacji uzyskanych w Urzędzie Dzielnicy Wesola, przedstawiciel MPZBDJiW Sp. z o.o. czyli „Spółki Ziemskiej”, w ostatnich dniach złożył ponad 500 (słownie: pięćset) wniosków o wypłatę odszkodowania za grunty zajęte przez drogi w osiedlu Stara Miłosna. Przypomnę, że wszystkie grunty, jakie posiadała Spółka Ziemska, są jej własnością „powierniczą”, gdyż były kupione z pieniędzy Członków Zespołu, a ponad 20 ha Spółka otrzymała od Miasta Wesola na cele publiczne osiedla, w tym właśnie na drogi. W związku z tym kilka lat temu, Spółka pisemnie zrzekła się odszkodowania. Niestety nie zrobiła tego notarialnie...

Biorąc pod uwagę, że pod drogami znajduje się u nas kilkanaście hektarów gruntu i cenę 1m² działki, chodzi o kwoty rzędu kilkudziesięciu milionów złotych dla 5 osób, którym przypadkiem kiedyś nawiśnie zaufano i powierzono olbrzymi majątek. Oczywiście pewnie usłyszymy zaraz szczytne deklaracje, że te pieniądze pójdą na budowę infrastruktury Osiedla, ale patrząc na dokonania Spółki Ziemskiej, jedynie co dla Osiedla zbudowała, to Centrum Pogodna, po zbudowaniu którego trzeba było wykonawcy oddać kilka hektarów gruntu na pokrycie strat, jakie przyniosła ta inwestycja.

Jeżeli się okaże, że „Spółka” otrzyma odszkodowania, to Wesola przez kilka najbliższych lat, zamiast budować drogi i szkoły, będzie musiała swój budżet inwestycyjny przeznaczyć na zaspokojenie apetytu jej pięciu udziałowców.

Józef Wojtas

O dzielnicowym sporcie w pigułce

Ile wydajemy na sport?

Budżet wydziału sportu w mijającym roku wyniósł 465 tys. zł, z czego 105 tysięcy stanowiły dotacje dla stowarzyszeń kultury fizycznej (czyli na kluby takie jak KS Wesola, UKS Victor, czy UKS Dwójka). Warto wspomnieć, że w 2003 roku na sport wydano zaledwie 175 tysięcy zł. Obecne wydatki „sportowe” w przeliczeniu na jednego mieszkańca stawiają naszą dzielnicę zdecydowanie przed najbliższymi sąsiadami: Sulejówkiem i Rembertowem. W roku 2006 budżet „sportowy” zostanie utrzymany na tym samym poziomie – 465 tys. zł. Władze Dzielnicy zdecydowały jednak, że zwiększy się udział dotacji na stowarzyszenia (do 165 tys. zł). Stowarzyszenia powinny pamiętać, że taka dotacja powinna być tylko jedną z form ich finansowania. Pozostałe środki dla swojego funkcjonowania powinny zdobywać poprzez własne działania, takie jak organizowanie imprez sportowych czy pozyskiwanie sponsorów.

Sport w dzielnicy

W Wesolej funkcjonują cztery kluby sportowe. Największy z nich to KS Wesola, składający się z kilku sekcji: piłka nożna (kategorie dziecięce, juniorskie, seniorska – klasa okręgowa i oldboje), tenis stołowy, szachy, badminton – rozgrywki 2 ligi, sekcja łucznicza (utworzona w 2005 roku). Kolejne kluby to: UKS Victor z sekcjami badmintonu i szermierki, Klub Karate Wesola oraz UKS

Dwójka, posiadający grupę badmintonistów i gimnastyczek. Imprezy sportowe organizuje również Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna (Liga Siatkówki, Złot Cyklistów). W tym roku planuje ono również utworzenie ligi piłki nożnej.

Jednym z głównych zadań dzielnicy jest popularyzacja sportu i promowanie zdrowego stylu życia wśród młodzieży. W ciągu roku, oprócz zajęć wychowania fizycznego, uczniowie mają możliwość, w pewnych godzinach, bezpłatnego korzystania z przyszkolnych hal i boisk, pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego w ramach programu „Otwarte Sale i Boiska”. Oprócz tego działa program „Od Zabawy do Sportu” dzięki któremu odbywają się zajęcia dla uczniów klas 1-3. Stałymi pozycjami, gdzie ważną rolę pełni ruch, są również akcje Lato i Zima w mieście. Najbardziej emocjonującym wydarzeniem sportowym dla uczniów jest Warszawska Olimpiada Młodzieży na poziomie naszej dzielnicy. W dużej ilości dyscyplin wyłaniają się mistrzowie Wesolej, którzy przechodzą do kolejnego etapu – ogólnowarszawskiego.

Najważniejsze imprezy, które odbyły się na terenie dzielnicy w ubiegłym roku to: Family Cup – Amatorskie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim, Ogólnopolski Turniej Szermierczy Juniorów w ramach Mistrzostw Polski i Ogólnopolski Turniej Łuczniczy. Za największe sukcesy można uznać mistrzostwo do lat 13 Adama

Sęczka w szabli i fakt udziału drużyny badmintonu w rozgrywkach drugiej ligi.

Koordynatorem działań Dzielnicy w zakresie sportu jest Sławomir Luliński. Jego praca ale przede wszystkim działalność takich osób jak Zbigniew Petrów – prezes KS Wesola, Kszysztof Grzegorek – trener szermierki, Jacek Ciborski – trener piłki nożnej, Jacek Szafranski – trener badmintona, Marek Piasecki – trener tenisa stołowego oraz wielu innych miejscowych trenerów i działaczy sportowych sprawia, że sport w Wesolej funkcjonuje na dobrym poziomie.

Infrastruktura

Obiekty sportowe są jednym z największych dokonań władz Wesolej. Prawie przy każdej szkole istnieją boiska ze sztuczną trawą do piłki nożnej i boiska wielofunkcyjne. W tym roku zostanie zbudowany komplet boisk przy szkole na Osiedlu Wojska Polskiego i Gimnazjum nr 119 w Starej Miłosnej, co sprawi, że już wszystkie szkoły w dzielnicy będą mogły pochwalić się wspaniałymi warunkami do uprawiania sportu. Poziom przyszkolnej infrastruktury sportowej w Wesolej jest więc wyjątkowy, nawet w skali kraju. A to nie koniec inwestycji. Bardzo zaawansowane są prace przygotowawcze budowy dużej hali sportowej w Starej Miłosnej. Planowana jest również budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego na Groszówce.

Adam Kłos